

Eskałacja konfliktu w LOT

23 października 2018

To kolejna odsłona walki pracowników LOT o swoje prawa. Zarząd spółki sięga po drastyczne metody. Poza zastraszaniem i naciskami wręczył wczoraj strajkującym zwolnienia dyscyplinarne.

Determinacji strajkującym tylko przybyło. Wczoraj rano zarząd zaprosił do budynku dyrekcji, do którego wcześniej strajkującym zakazał wstępu, kierownictwo strajku na negocjacje. Jak oceniają protestujący, to był tylko cyniczny wybieg, bowiem tak naprawdę chodziło o to, by spektakularnie wręczyć im zwolnienia dyscyplinarne.

„Międzyzwiązkowy komitet strajkowy został zaproszony przez prezesa na rozmowy w celu rozwiązania obecnej sytuacji na 11.30, przyszedł prawie cały zarząd negocjować z nami. Naszym pierwszym warunkiem przed przystąpieniem do rozmów było żądanie, by prezes wszystkich strajkujących wpuścił do budynku. Nie odniósł się do tego, a po kilku minutach przyszły do nas nasze koleżanki i koledzy, by poinformować nas, że zostały im wysłane zwolnienia dyscyplinarne na maila. A później się okazało, że takie zwolnienia zostały przygotowane również dla mnie i dla kapitana Adama Rzeszota. Uważamy, że to były negocjacje w złej wierze i że to jest wszystko bezprawne. Ten prezes musi po prostu odejść” – powiedziała Strajkowi.eu wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Personelu Pokładowego i Lotniczego Agnieszka Szelągowska.

Protest zatacza coraz większe kręgi, wczoraj dołączyli kolejni pracownicy, w tym kapitanowie z długim stażem, latający na newralgicznych trasach.

Strajkujący alarmują, że łatając braki kadrowe zarząd LOT sięga po ludzi niedoświadczonych, bez odpowiedniego przeszkolenia, stwarzając tym samym zagrożenie dla

bezpieczeństwa lotów. Wczoraj, jak podała „Gazeta Wyborcza”, na pokład samolotu lecącego do Toronto, weszli inspektorzy Urzędu Lotnictwa Cywilnego i zakwestionowali uprawnienia trzech członków załogi, po interwencji PLL LOT jednak swoje zastrzeżenia cofnęli. Sprawa wymaga pilnego wyjaśnienia.

Zarząd LOT stosuje zasadę kija i marchewki ogłaszając wczoraj, że podpisał porozumienie płacowe ze związkami, które nie biorą udziału w strajku: Związkiem Zawodowym Pracowników PLL LOT i Związkiem Zawodowym NSZZ „Solidarność”. Ściągani są pracownicy przebywający na zwolnieniach lekarskich, zastrasza się pracowników na samozatrudnieniu i zmusza do wykonywania pracy.

Sytuacją w LOT zajął się Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar.

Wczoraj do Rady Ministrów został w trybie pilnym wezwany prezes LOT Rafał Milczarski.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu